

DOI: <https://doi.org/10.4467/25439561KSR.24.005.20752>JAROSŁAW T. JAGIEŁŁO  <https://orcid.org/0000-0002-0433-2120>

Łódź

## PAMIĘĆ I PRZESZŁOŚĆ W *KRONICE POLSKIEJ* ANONIMA TZW. GALLA

### MEMORY AND THE PAST IN *THE POLISH CHRONICLE* BY GALLUS ANONYMOUS

#### Streszczenie

Treść kroniki z zasady wyraża przedmiot oddanej kronikarzowi do dyspozycji i recypowanej przez niego pamięci (łac. *memoria, -ae*) i nie wymaga odwoływania się do niej. Mimo to piszący w języku łacińskim kronikarze czasami przywoływali na karty swych dzieł wyrazy takie, jak np.: *memoro, -are, memor, -oris*, czy *memoria, -ae*. To niejako dodatkowe odwoływanie się do pamięci w tekście będącym sprawozdaniem właśnie z pamięci prowadzi do pytania o naturę posługiwania się przez dziejopisarza kategorią *pamiętania*. Anonim tzw. Gall w swoim tekście posłużył się wyrazami z rdzeniem *memor-* aż 49 razy.

Analiza przedmiotów Gallowej *memoriae* prowadzi do odkrycia tendencji pisarskich istniejących w *Cronica et gesta...*, pomagając uchwycić przekonania historyczne kronikarza, wniknąć w świat jego wartości. Znajdująca się w tytule *Kroniki* zapowiedź, iż będzie ona poświęcona czynom władców Polaków (*Polonorum*) została tylko połowicznie spełniona. Osoby i zdarzenia historyczne mające być, zdaniem kronikarza, szczególnie *digna memoriae* niemal bez wyjątku współtworzą świat łaciński, naznaczony cesarskim uniwersalizmem. Kronikarz zapowiedział również pominięcie w relacji dziejów tych, których „błąd i idolatria splugawiły”, a więc zapewne także chrześcijan obrządku cyrylo-metodiańskiego.



## Abstract

The content of the chronicle, as a rule, expresses the subject of the memory (in Latin *memoria, -ae*) placed at the chronicler's disposal and assimilated by him, but not necessarily referred directly to. Nevertheless, chroniclers writing in Latin tended to use in their works words such as: *memoro, -are; memor, -oris*; or just *memoria, -ae*. This kind of additional reference to memory in a text that is by its nature a report precisely from memory, leads to the question of the nature of the historian's usage of remembering. Gallus Anonymus, used words with the root *memor-* 49 times in his text.

The analysis of *memoriae* in the Gallus' chronicle leads us to discover tendencies present in *Cronica et gesta...*, helping to grasp the historical beliefs of the chronicler, to penetrate the world of his values. The *Chronicle's* title may seem to suggest that it is going to describe mainly the deeds of Polish rulers (*Polonorum*), which is only partially true. Persons and historical events, which according to the author are considered *digna memoriae*, co-create, almost without exception, the Latin world, marked by imperial universalism. The chronicler announced that his account would omit the history of those who were "defiled by error and idolatry", which probably included Christians of the Cyril-Methodian rite.

Słowa kluczowe: pamięć, przeszłość, Anonim Gall, obrządek cyrylo-metodiański  
 Keywords: memory, past, Gallus Anonymus, Cyril-Methodian rite

Pierwszy znany kronikarz polskich dziejów, Anonim tzw. Gall, pisząc: „uznaliśmy za rzecz wartą trudu niektóre czyny książąt polskich opisać”<sup>1</sup>, zadeklarował gotowość przedstawienia zdarzeń z przeszłości naszych przodków. Dając wiarę tym słowom, możemy rozliczyć ich autora z realizacji zwerbalizowanego zamiaru. Zarówno on, jak i kolejny dziejopis, mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, zmuszeni byli korzystać w pracy pisarskiej z tradycji ustnej<sup>2</sup>. Ta zaś – ze swej natury – uwarunkowana jest tym, co zapamiętano i przekazano kronikarzowi, a on uznał za możliwe i właściwe do odnotowania. W zasadzie cały kronikarski tekst wyraża przedmiot oddanej kronikarzowi do dyspozycji i recypowanej przez niego pamięci – w języku łacińskim: *memoria*. Ciekawe więc, że Gall w swym dziele – niejako dodatkowo

<sup>1</sup> *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Małczyński, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 2), s. 6 (I, Prohemium); w przekładzie na j. polski: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975, s. 9 (I, Przedmowa).

<sup>2</sup> *Galli Anonymi Cronica...*, op. cit., s. 12 (I, 3), (przekł.: Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, op. cit., s. 15, I, 3) oraz *Magistri Vincenti dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1994 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 11), s. 7, I, 2, (w przekł.: *Mistrza Wincentego Kronika polska*, tłum. i oprac. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa, PWN, 1974, s. 77, I, 2).

i jak się okaże, bardzo często – używa słów takich jak: *memor,-oris*, *memoro,-are*, *memorandus,-a,-um*, *memorialis,-e*, *memorabilis,-is* oraz, właśnie, rzeczownika *memoria,-ae*. Zasadne jest więc postawienie pytań: W jakich kontekstach pojawiają się w jego *Kronice* słowa z rdzeniem *memor-*? Czemu mogło służyć to dodatkowe odwoływanie się do kategorii pamięci w tekście będącym ze swej natury sprawozdaniem właśnie z pamięci oraz co dla krytycznych odbiorców treści *Kroniki* wynika z faktu bardzo częstego przywoływania przez dziejopisa kategorii pamiętania?

Ponieważ, znając praktykę pisarską średniowiecznych dziejopisarzy, wolno domyślać się, że owo kronikarskie odwoływanie się do pamięci czasami stanowi tylko odtworzenie narracyjnego schematu, to ważne wydaje się ustalenie, jak często w tekście do takiego odwołania dochodzi, a ile razy słowa z rdzeniem *memor-* zostały powiązane z materią, którą współcześnie można określić jako ściśle historyczna. Dla nas ważne też będzie znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy fragmenty zawierające słowa z przywoływanej rodziny wyrazów wyrażają jakieś specyficzne wartości, a jeśli tak, to czy możemy je odnaleźć w kulturze słowiańskiej.

Można zauważyć, iż Gall posługiwał się także formami innego czasownika, który w języku polskim wiążemy z pamięcią: *memini,-isse*. Pomiedzy *memoro,-are* a *memini,-isse* zachodzi w łacinie subtelna różnica semantyczna, którą w języku polskim możemy zdefiniować w ten sposób, że pierwszy z tych dwu czasowników oddamy słowami: ‘przypominam’, ‘wspominam’, a drugi: ‘zapamiętałem (i) pamiętam’; można więc ocenić, iż *memoro,-are* odnosi się do „pamięci użytkowej”, a *memini,-isse* do tej niejako pozbawionej tego waloru. To, że z pojęcia użytkowego Gall skorzystał w swym tekście 49 razy, a z nieużytkowego tylko 2 razy, jest na pewno wymowne. Poniższe zestawienie (zob. tab. 1) zawiera wszystkie 49 przypadków użycia przez niego słów z rdzeniem *memor-*.

Analizę treści zestawienia zaczniemy od uwagi, że Gall słów z rdzeniem *memor-* użył w swym tekście proporcjonalnie ponad 7 razy więcej niż Kadłubek w swoim<sup>3</sup>. Patrząc na to zestawienie, domyślamy się, że analiza jego treści doprowadzi nas do odkrycia tendencji pisarskich istniejących w *Cronica et gesta...* Przebadanie jego treści pomoże uchwycić poglądy historyczne Galla, w literaturze być może dotąd niedostrzeżone, pozwoli też wniknąć w świat jego wartości, obserwowany z innej niż dotychczas strony. To zestawienie już pozwala stwierdzić, że podejście kronikarza do *pamięci* jest utylitarne, a charakter pożytków, jakie osiągał z właściwie nieustannego odwoływania się do niej, określimy, poznając treść każdej osnowy

<sup>3</sup> W *Kronice* Galla 49 zastosowań na ok. 195 350 znaków tekstu = 1 na 3990 znaków; w *Kronice* Kadłubka 11 na ok. 315 000 znaków = 1 na 28 640. Uwzględniając jednak również formy wyrazu *memini,-isse* proporcja zmienia się z 1 : 7 na 1 : 2,5 – tj.: 11 + 21 = 33, czyli 1 na 9545 znaków; 49 + 2 = 51, czyli 1 na 3830.

Tabela 1. Wyrazy z rdzeniem *memor-* w *Kronice* Anonima tzw. Galla

lp.	księga i rozdział w tekście łac.	lekcja wyrazu w najbliższej osnowie	„pamięć” czego?
1	I epistola, s. 3	Bolezlauri III gestis memorialibus et famosiss	pamiętnych i sławnych czynów Bolesława III
2	I epistola, s. 3	quedam... suggerere... posteriorum memorie non dimittam	wielu znakomitych czynów (Bolesława III)
3	primo prohemium, s. 6	a regibus ac ducibus plurimis plurima memorabilia geruntur	[czynów] królów i książąt
4	primo prohemium, s. 6	quam ex toto posterorum memorie nichil imitabile reservare	całości [czynów władców Polaków]
5	primo prohemium, s. 9	gesta predecessorum digna memoria recitare	godnych czynów przodków [Bolesława III]
6	I, 6, s. 16	nedum etiam scriptis memorialibus commendare	odważnych czynów czy walk Bolesława I
7	I, 22, s. 47	Hiis igitur Kazimiri gestis memorialibus prelibatis	czynów Kazimierza Karola
8	I, 15, s. 35	facta vel dicta magni Bolezlauri memoranda	dokonań czy wypowiedzi Bolesława I
9	I, 16, s. 36	Si quis captat Bolezlauri memoriali titulo comparari	tytułu Bolesława I
10	I, 16, s. 36	Hec erat magni Bolezlauri gloria memoranda	chwały wielkiego Bolesława I
11	III, Epistola, s. 121	nisi [fama vel militia] memorie posterorum et imitationi servaretur	reputacji czy oręża Rzymian czy Gallów
12	III, 21, s. 146	montem unum... transeundo... memoriam acquisivit	(zyskana przez Hannibala)
13	I, 10, s. 28	Sed ista [probitas et liberalitas] memorare	[prawości i hojności Bolesława I]
14	I, 16, s. 36	virtus recitetur posterorum memorie imitanda	męstwa Bolesława I
15	II, 45, s. 116	commemorando Bolezlauri fidem et audaciam	wiary i odwagi Bolesława III
16	I, 3, s. 13	qui parentum memoriam et genere et dignitate triplicavit	przodków (Ziemomysła)
17	I, 16, s. 37	memor mei die cottidie me plorabit	Bolesława I

Tabela 1. Wyrazy z rdzeniem *memor-* w *Kronice* Anonima tzw. Galla (cd.)

lp.	księga i rozdział w tekście łac.	lekcja wyrazu w najbliższej osnowie	„pamięć” czego?
18	I, 30, s. 57	et memoriam eius agit	św. Idziego
19	II epistola, s. 60	religiosorum memoriam prelatorum	religijnych prałatów
20	II, 3, s. 67	duo filii Abrahe memorantur	Izmaela i Izaaka
21	III epistola, s. 120	per Poloniam memorandis	kapelanów książeńcych i kleryków
22	III, 10, s. 138	ab omnibus in memoria habebatur	Bolesława III
23	III, 16, s. 142	forte Suantopole ad memoriam revocamus	Świętopełka (morawskiego)
24	III, 21, s. 146	unde semper erit triumphali memoria recordatus	Bolesława III
25	I, 7, s. 24	iactancias et promissiones... ad memoriam reducat	przechwałek i obietnic
26	I, 10, s. 28	eius prelium novitate facti satis memorabile	nowości bitewnego wydarzenia
27	I, 13, s. 33	eorumque progeniem memorando collaudabat	wychwalanego potomstwa
28	I, 13, s. 33	in memoriam... illorum dampnatorum incidentibus	owych skazanych
29	II, 9, s. 76	de Bolezlai puericia memorandum	chłopięctwa Bolesława III
30	II, 43, s. 114	...vel post altare respicere ad memoriam revocavit	wejścia na górę, spojrzenia za ołtarz
31	III, Epistola, s. 121	eterne tamen memorie poetarum titulis est inserta	Troi
32	III, Epistola, s. 122	quid de tyrannis barbarorum memorarem	tyranów barbarzyńców
33	III, 10, s. 137–138	redeundi statim memoriam amittebat	powrotu do obozowiska
34	I, 4, s. 13	quasi doloris et verecundie memor	boleści i wstydu
35	II, 48, s. 118	labors, mortes... traditiones, insidias memorantes	trudów, śmierci, srogich zim, zdrad i intryg
36	III, 1, s. 126	Bolezlai III gestis militaribus memorandis	licznych, niezliczonych czynów wojennych Bolesława III

Tabela 1. Wyrazy z rdzeniem *memor-* w *Kronice* Anonima tzw. Galla (cd.)

lp.	księga i rozdział w tekście łac.	lekcja wyrazu w najbliższej osnowie	„pamięć” czego?
37	III, 23, s. 150	memores estote predarum, captivorum, incendiorum	dziewcząt, jeńców, pożarów
38	III, 23, s. 150	memores estote predarum raptarum, uxorum et matronarum	uprowadzonych dziewcząt, żon, matek
39	III, 23, s. 150	memores estote quociens vos irritaverunt	licznych podżegań
40	III, 23, s. 150	memores estote... ipsi fugientes, vos insequentes fatigaverunt	ucieczek wywołujących zmęczenia gonitwami
41	I, 6, s. 18	Illud quoque memorie commendandum estimamus	imperatorskiego wkroczenia
42	I, 20, s. 46	Mazouitarum facta fuisse memoratur	dokonanej wielkiej rzezi Mazowszan
43	I, 21, s. 46	Hoc itaque prelio memorabiliter superato	bitewnego przewyższenia
44	I, 23, s. 48	in porta aurea signum memorie dereliquit	znaku ciosu miecza (Bolesława II)
45	I, 26, s. 51	memorable Boleszlai II factum liberalitatis eximie	wydarzenia wyjątkowej hojności Bolesława II
46	III, 25, s. 160	de cordis nostri memoria sic deleta	oblężnia
47	III, 26, s. 160	castrum Nakel, ubi prelium... fuisse maximum... memoratur	grodu Nakiel, gdzie odbyła się największa bitwa
48	I, 3, s. 12	istorum gesta, quorum memoriam oblivio vetustatis abolevit	czynów splugawionych przez błąd i idolatrię
49	I, 3, s. 12	memorare negligamus et ad ea recitanda	niewybierania do recytowania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Małczyński, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 2).

wyrazu z rdzeniem *memor-*, czyli znajdując odpowiedzi na pytanie: Co Gall chciał upamiętnić, do zapamiętania czego szczególnie nas zachęcał?

Uważnie czytając jego tekst, stwierdzamy, że kronikarz chciał, byśmy przede wszystkim pamiętali o: 1. określonych zdarzeniach historycznych (poz. 34–49 tabeli), 2. osobach (poz. 16–24), 3. ich cechach (poz. 13–15). Doszukujemy się również wpisania wyrazów z rdzeniem *memor-* w 4. anegdoty (poz. 25–33) oraz niełączenia ich z żadną treścią rozumianą przez nas jako ściśle historyczna, a więc w tych przypadkach dopatrujemy się nadania im charakteru li tylko 5. zwrotu retorycznego (poz. 1–12).

Z uwagi na brak miejsca nie możemy omawiać wszystkich 49 kronikarskich wypowiedzi zawierających wyrazy z wyróżnionym rdzeniem. Przytoczymy tylko treść tych zdań, które noszą znamiona relacji rozumianej jako ściśle historyczna; łącznie jest ich 16. Dzielią się one na dwie grupy. Pierwszą tworzą wypowiedzi zawierające kronikarskie oceny zdarzeń. Wykazują one cechy podsumowań, quasi-syntezy zjawisk historycznych – okazuje się, że jednego zjawiska, tj. napaści Czechów na ziemię polskie. Ale zanim je przybliżymy, należy wspomnieć o zdaniu z tej grupy chronologicznie najwcześniejszym. Kronikarz pisze w nim (poz. 34) o Ziemomyśle, iż był „jakby o boleści i nieśmiałości pamiętający”. Oczywiście przyczyną jego cierpienia był brak chrztu w obrządku łacińskim. Tę wypowiedź rozpoczyna słowo *quasi*, co, moim zdaniem, należy interpretować jako pewnego rodzaju brak kronikarskiej śmiałości wobec następującego dalej stygmatyzowania jednego z przodków Krzywoustego skromnością czy wstydem, zapewne suponowanych przekonaniem kronikarza o piastowskiej świadomości swego miejsca w feudalnej hierarchii; tak można rozumieć użyte tu słowo *verecundia, -ae* – nawet jeśli wówczas skromność czy wstyd uważane były za cnotę.

Przechodząc do analizy tych kronikarskich wypowiedzi, których treścią okazują się podstępne napaści Czechów na Polskę, widzimy (poz. 35), jak Polacy, „pamiętając tyle trudów, śmierci, srogich zim, zdrad i intryg”, krwawo mścili się na Czechach, nawet łamiąc rozkaz Krzywoustego, który miał takich vendett zabraniać. W analogicznym do tego zdaniu Gall aż trzy razy użył tego samego słowa *memores* (poz. 37–40), zwracając się do czytelników: „pamiętajcie o dziewczętach, jeńcach, pożarach; pamiętajcie o uprowadzonych dziewczętach, żonach, matkach; pamiętajcie, ile razy was podzegli; ile razy sami uciekając, zmęczyli was goniących”. Ten zwrot, właściwie okrzyk, skierowany do nas (skoro wyraz „pamiętajcie” pojawia się trzykrotnie), umieszczony jest w końcowych fragmentach *Kroniki* i nie znajdujemy dla niego analogicznych przykładów. Zastanawia, że słowa te skierowane są do Polaków, a całą mocą wymierzone w Czechów. Przypomnijmy, iż formułując wcześniejszą antyczeską tyradę (pod przytoczoną już poz. 35), Gall przywołał rozkaz Krzywoustego zakazujący mordowania jeńców. Można z tego wyciągnąć wniosek,

iż władca bywał bardziej wstrzemięźliwy wobec antycznych postaw niż jego kronikarski hagiograf. Poza racjonalnością musiała go też charakteryzować waleczność, skoro kronikarz w ostatnim w tej grupie zdaniu zawierającym odniesienie do pamięci (poz. 36) mógł odwołać się do „licznych, niezliczonych czynów wojennych Bolesława III”. Ich przykłady znajdujemy w zdaniach odnotowanych w tabeli pod pozycjami nr 46 i 47.

Z zapowiedzianych powyżej 16 wyróżnionych zdań z użyciem wyrazu z rdzeniem *memor-* pozostało 7, które interpretujemy jako nakłaniające nas do zapamiętania konkretnych faktów historycznych. W chronologicznie pierwszym z nich (poz. 41) kronikarz wskazuje, co z czasów Chrobrego jest „pamięci należne polecenia” i okazuje się, że ma na myśli to, że imperator „wszedł” (łac. *introivit*) nawet nie do Gniezna, bo to nie zostało wymienione, lecz „ad sanctum Adalbertum” – w przekładach, właściwie błędnie, eksplikowanego słowem ‘grób’<sup>4</sup>. Użycie przez Galla w tym zdaniu słów „*memorie commendandum*” odsuwa wątpliwości co do charakteru, w jakim na tę kartę tekstu wstępuje *pamięć*. Ma ona swoje niezbywalne prawa, skoro coś jest jej „należne polecenia”, a nie – jak chcą obaj akademiccy tłumacze<sup>5</sup> – jest jej tylko „godne”. Warto podkreślić, że w tej kronikarskiej relacji do roku 1047 jest to jedyny fakt o znaczeniu ściśle historycznym, któremu, zdaniem kronikarza, winniśmy pamięć; być może dla niego było to pierwsze naprawdę istotne wydarzenie w naszych dziejach. Nie ma wątpliwości, że to obecność niemieckiego cesarza na ziemiach polskich uruchomiła taką kwalifikację historyczną. Nie mówi to wiele o naszej przeszłości, a wiele o systemie aksjologicznym tego kronikarza.

Jednak już w relacji zdarzeń roku 1047 Gall aż dwa razy odwołał się do pamięci, i to przedstawiając ten sam fakt historyczny. Najpierw czytamy (poz. 42), że „tam tak wielka rzeź Mazowszan została dokonana, się wspomina”, a nieco dalej (poz. 43): „Zatem w tej bitwie pamiętnie przewyższywszy”. Czy może być przypadkowe dwukrotne wystąpienie połączenia słów z rdzeniem *memor-* z tym samym historycznym wydarzeniem? Można dodać: jeśli odwołanie do pamięci, jak wykazywaliśmy, ma w tej *Kronice* charakter sublimujący, to jak bardzo Gall chciał uwznioślić Kazimierza Karola<sup>6</sup>, bohatera tego wydarzenia? Wyraźnie rysuje się znów kontekst niemiecki. Gall stwierdził przecież bez ogródek, że gdy ten władca powrócił do Polski, to tylko „pozostał Kazimierzowi trud orężnego pokonania własnego ludu

<sup>4</sup> Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, op. cit., s. 21 (I, 6); tak samo w XIX-wiecznym wydaniu: *Kronika Marcina Galla przełożona na język polski i objaśniona przez Zygmunta Komarnickiego*, Warszawa, Drukarnia Józefa Sikorskiego, 1873, s. 45.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> W historiografii Kazimierza Odnowiciela, jednak według Galla „Kazimirum, id est Karolum”, tzn. „Kazimierza, to jest Karola” – *Galli Anonymi Cronica...*, op. cit., s. 40 (I, 17).



i swoich prawowitych poddanych”<sup>7</sup>, a stało się to możliwe, gdy „assumptis secum militibus quingentis Polonie fines introivit”<sup>8</sup>, czyli: „wziąwszy z sobą pięciuset żołnierzy, wkroczył w granice Polski”. Skąd wziął tych żołnierzy? Znad Renu, dokładnie z okolic Kolonii w królestwie niemieckim. Kronikarska afirmacja wyniku bitwy, będącej następstwem akurat tych wydarzeń, stawia jej autora w nieoczekiwanym dla jego czytelników, a dla krytyków bardzo ciekawym świetle.

Z kolei w czasach Bolesława Szczodrego Gall znalazł dwa fakty ściśle historyczne, w ukazaniu których przydatne okazały się wyrazy z rdzeniem *memor-*. W rozdziale 23. księgi I (poz. 44) kronikarz zapisał, że ten z Piastów „ciosem swego miecza na złotej bramie pozostawił znak pamięci [signum memorie]”. Jest to nieco alegoryczne odwołanie do objęcia Kijowa przez wojska polskie w roku 1069, a Gall zapewne uznał, że taka pisarska oprawa będzie dla tego faktu najlepsza. Jeśli kronikarskie przywołanie pamięci nosi cechy sublimacji człowieka czy, rzadziej, zdarzenia, to rodzi się pytanie, czemu żaden stosowny dla takiej pisarskiej operacji wyraz nie pojawia się w opisie objęcia stolicy Rusi przez Chrobrego – patrząc z perspektywy źródeł ruskich ważniejszego<sup>9</sup>. W końcu wspaniałość Chrobrego Gall opatrzył najczęściej jałowym pustosłowiem. Odpowiedź znajdziemy w braku kontekstu religijnego w 1018 roku i jego obecność w roku 1069, szczególnie jeśli z historii Rusi pamiętamy, że osadzany przez Szczodrego w Kijowie Rurykowicz obiecywał, głównie papieżowi Grzegorzowi VII, podporządkowanie jej Rzymowi. W tej interpretacji to udział polskiego władcy w ekspansji łacińskiego Kościoła na obszar Europy ortodoksyjnej byłby tym czynnikiem, który uruchamiał użycie przez Galla stosownych, tu sublimujących, środków stylistycznych. To znów tylko hipoteza.

O tyle jest ona prawdopodobna, że kolejnym wydarzeniem ściśle historycznym, którego przedstawienie zostało wzbogacone odwołaniem do pamięci, jest z pozoru tylko anegdotyczna opowieść o tym, jak Szczodry obdarował ogromnymi skarbami ubogiego kleryka. Właściwy, historyczny, sens tej powiastki odkrył wspomniany już Wacław Sobieski, stwierdzając, iż pod tą postacią kryje się Stolica Piotrowa, która „wory pieniędzy”<sup>10</sup> otrzymywała za udzielenie korony królewskiej Szczodremu oraz za odnowienie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego<sup>11</sup>. Kronikarz napisał (poz. 45), że nie chce przed nami ukrywać „pamiętnego wydarzenia wyjątkowej hojności

<sup>7</sup> Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, op. cit., s. 48 (I, 20).

<sup>8</sup> *Galli Anonymi Cronica...*, op. cit., s. 44 (I, 19).

<sup>9</sup> Vide: J. Banaszkiwicz, *Bolesław i Peredstawa. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, R. 97, nr 3–4, ss. 3–35.

<sup>10</sup> W. Sobieski, *Święty Stanisław a święty Piotr*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” kwiecień 1899, t. 2, z. 1, s. 66.

<sup>11</sup> Tak również W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Lwów, nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, 1893, s. 190.

Bolesława II". Może nawet użycie w powyższym zdaniu słów „non celabo” nie było przypadkowe. Możliwe, że Gall, pisząc „nie zataję”, miał na myśli fakt, który przez innych mógł być ukrywany jako wstydlivy, upokarzający, a dla niego był powodem do dumy, do manifestacji oddania sprawie, której służył. W tej interpretacji kronikarz staje się akolitą nie dynastii, której przedstawicielowi służył, lecz swej duchowej ojczyzny, wręcz konfesji.

Dwa ostatnie zdarzenia z naszej przeszłości, których przedstawienie zostało przez kronikarza wzmocnione odwołaniem do pamięci, niosą z sobą informację o zwycięstwach Krzywoustego nad Pomorzanami. Stanowią one egzemplifikację wcześniej sformułowanej przez Galla opinii o męstwie i zapewne sporym talencie wojskowym tego władcy. Możemy ocenić, że te dwa zdania dowodzą pisarskiej konsekwencji i zapewne prawdomówności, a więc świadczą o osobistej odwadze i waleczności, wyróżniających Krzywoustego spośród naszych innych władców.

Gall wydaje się też konsekwentny w umiejscawianiu w tekście zdań zawierających odwołania do pamięci w przedstawianiu zdarzeń określanych przez nas jako ściśle historyczne, gdyż w każdej z ksiąg *Kroniki* kończą one serię zdań zawierających wyrazy z rdzeniem *memor-*. Wydaje się, że kronikarz najpierw dawał upust pochwałom i nieco retorycznemu pustosłowiu, a następnie używał kategorii pamięci do relacjonowania epizodów o znaczeniu historycznym. Czy przechodził od jednego do drugiego z uśmiechem na twarzy, czy z bólem w sercu – niestety trudno ocenić. Można tylko podkreślić, że odwołując się do pamięci, Gall nadawał znaczenie wybranych przez siebie faktom z przeszłości. Gdy spróbujemy uchwycić ich charakter, nazwijmy to, kulturowo-polityczny, to okaże się, że odnoszą się one do związków: niemiecko-łacińsko-polskich, niemiecko-wewnątrzpolskich (2×), polsko-rusko-łacińskich, polsko-łacińskich i polsko-pomorskich (2×). Widzimy też, że to relacje kronikarskie satysfakcjonujące obóz łacińsko-(niemiecko)-polski zawsze były dla Galla szczególnie warte zapamiętania. Co więcej, jego zdaniem, właściwie nie ma w całej naszej przeszłości do roku 1113 wydarzeń, które byłyby „digna memoria” (godne pamięci), jednocześnie będąc samoistnie polskimi, czyli niezależnymi od czynnika niemieckiego czy łacińskiego. Bo nawet w Gallowych zwycięstwach Krzywoustego nad Pomorzanami można widzieć kontekst szerzenia łacińskiego chrześcijaństwa, a nie partykularne, „autonomiczne” polskie zwycięstwa. W mojej ocenie, pomijając sublimowane pamięcią komunały, czcze gloryfikowania oraz anegdotyzowania, zdaniem tego kronikarza nie ma historii swoiście polskiej, która jednocześnie byłaby „godna pamięci”.

Ale, co niezwykle ciekawe, dla tego kronikarza nasza przeszłość zawiera też wydarzenia, których nie powinniśmy pamiętać. Najpierw napisał bowiem (poz. 48), że były i „czyny tych, których pamięć zapomnienie starożytności zniosło, i które błąd

i idolatria splugawiły”<sup>12</sup>. Jednakże, wbrew eufemizmowi kronikarza, „błąd i idolatria” same z siebie nie mogły *splugawić* czynów czy pamięci czynów innych ludzi. Te czyny bądź pamięć o nich mogły się jedynie komuś wydać, okazać *plugawe*. Gall więc sam przyznaje, że ok. roku 1113 jeszcze istniała *plugawa*, czyli niepożądana, niechciana pamięć jakichś czynów, a skoro tak klasyfikowana, to warta przemilczenia, nieubłaganie prowadzącego do obumarcia – jak zresztą przeczytamy w drugiej części tego właśnie zdania. O *pamięć* jakich „gestis” (czynów) tu chodzi? Czynów, jak czytamy, które charakteryzowały się „błędem i idolatrią”.

„Idolatria” jest kategorią bezsprzecznie religijną, również „błąd” w teologii katolickiej po dziś dzień jest odstępstwem od prawdziwej wiary, często charakteryzującym schizmatyków. Nie ma więc wątpliwości, że to odmienne od katolickich poglądy kryją się za użytymi w tym zdaniu słowami „error et ydolatria”. Co to za przekonania religijne? Religia w perspektywie łacińskiego zakonnika obarczona jedynie błędem („error”<sup>13</sup>) to zapewne wyznanie chrześcijańskie, ale nie łacińskie, lecz innego odłamu, może cyrylo-metodiańskiego, jak na pewno uznaliby profesorowie: Henryk Łowmiański<sup>14</sup>, Tadeusz Milewski<sup>15</sup>, Józef Widajewicz<sup>16</sup>. Natomiast ludzie, których religia została określona jako „ydolatria”, raczej nie byli chrześcijanami

<sup>12</sup> Wyrazu „splugawiły” użyłem za tłumaczeniem słowa „defedavit” w: *Kronika Marcina Galla...*, s. 41; w przekładzie R. Grodeckiego dosłownie: „skaziły” – op. cit., s. 15. Całość przełożonej i zacytowanej wypowiedzi: „Sed istorum gesta, quorum memoria oblivio vetustatis abolevit et quos error et ydolatria defedavit...” – *Galli Anonymi Cronica...*, op. cit., s. 12 (I, 3). W przekładzie R. Grodeckiego oddanie wyrazów: „error et ydolatria” słowami „błędy bałwochwalstwa” (Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, op. cit., s. 15, I, 3) całkowicie zmienia sens wypowiedzi Anonima Galla. Współcześnie pomyłka Grodeckiego bywa tylko częściowo korygowana – por. np. K. Modzelewski: „błędy i bałwochwalstwo” (choć „error” jest zapisany w liczbie poj.) – Idem, *Kto postrzygł Siemowita? Słowiańscy dioskurowie w micie dynastycznym Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, nr 4, s. 670; przekład tej *Kroniki* z pocz. XIX w. zawiera pomyłkę: „błąd bałwochwalstwa” – *Historia Bolesława III króla polskiego przez Polaka bezimiennego rytmem łacińskim napisana ok. r. 1115*, tłum. H. Kownacki, Warszawa, Drukarnia xx. Piarów, 1821, s. 91; z kolei Z. Komarnicki przetłumaczył: „błąd a bałwochwalstwo” – *Kronika Marcina Galla...*, op. cit., s. 41.

<sup>13</sup> Ponieważ idolatria jest kategorią religijną, to wymieniony z nią równocześnie przez Anonima Galla „error” powinien odnosić się do pojęć religijnych, będąc błędem religijnym, w realiach ziem polskich odnoszącym się do chrześcijan cyrylo-metodiańskich. Tak np.: K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, Roma, Pontificium Institutum Orientalium Studiorum, 1961, ss. 117 i 125.

<sup>14</sup> H. Łowmiański, *The Slavic Rite in Poland and St. Adalbert*, „Acta Poloniae Historica” 1971, t. 24, ss. 5–21.

<sup>15</sup> T. Milewski, *Język starocerkiewno-słowiański w średniowiecznej Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 1965, z. 15, ss. 7–21.

<sup>16</sup> J. Widajewicz, *Prohor i Prokulf, najdawniejsi biskupi krakowscy*, „Nasza Przeszłość” 1948, t. 4, ss. 17–32.

innego niż łaciński obrządku, bo jednak im bałwochwalstwa nie zarzucano. Idolatrię zarzucano, używając ówczesnej łacińskiej nomenklatury, „poganom”<sup>17</sup>.

O tym, kto pamięć tychże czynów przemilczał, wiemy dzięki temu, że Gall otwarcie to przyznał. Był łacińskim zakonnikiem, więc to właśnie łacinnicy, przemilczając, doprowadzili do obumarcia pamięci czynów *bałwochwalców*, oraz, zapewne, cyrylo-metodian. Opinię o tym, że Gall zatajał pamięć chrześcijan obrządku słowiańskiego, potwierdza ocena tendencji pisarskich tworzącego równoległe z nim Kosmasa, czeskiego kronikarza, także łacińskiego zakonnika. Oceny dokonał współczesny czeski badacz, stwierdzając: „Ideologia Kosmasa obejmuje «walkę» o liturgię zachodnią, świadome tłumienie odniesień do liturgii wielkomorawsko-słowiańskiej”<sup>18</sup>, „choć sam Kosmas był tendencyjny i lubił przemilczać pewne sprawy, np. liturgię słowiańską na Wielkich Morawach”<sup>19</sup>, „*Kronika Czechów* Kosmasa była już tendencyjna, gdy np. przemilczała tradycję cyrylo-metodiańską”<sup>20</sup>.

Potwierdzeniem powyższego wniosku są ostatnie Gallowe słowa, jakie zostały do omówienia (poz. 49). Znajdują się one w zapowiedzianej powyżej drugiej części już fragmentarycznie przytoczonego zdania naszej *Kroniki*. W przekładzie właściwie dosłownym brzmią one następująco: „[by] pamiętać że i do recytowania ich nie wybieramy”<sup>21</sup>. Zaimek „ich” (w oryg. „ea”) wskazuje oczywiście na *gesta* (tj. czyny) z pierwszej części cytowanego zdania, czyli właśnie te *gesta*, które „error et ydolatria defedavit” (błąd i idolatria splugawiły). Podkreślimy: Gall całkowicie otwarcie przyznaje, że „memorare negligamus et ad ea recitanda” – czyli zaznacza, by „pamiętać” („memorare”), że istnieją *gesta* (te *splugawione przez błąd i idolatrię*), których „do recytowania nie wybieramy” („negligamus ad recitanda”). Nie wybrał do recytowania, a więc nie przytoczył czynów polskich „bałwochwalców” i (zapewne) cyrylo-metodian, zatracając pamięć właśnie o nich.

Czy można bardziej jednoznacznie zaprzeczyć powołaniu dziejopisa i zdefiniować się wprost jako doktryner i agitator? Przyznanie się Galla do takich praktyk, moim zdaniem, świadczy o wielkiej prawdomówności, ale i dokumentuje równocześnie jego udział w praktyce pomijania, a więc zatracenia pamięci o przeszłości ziem polskich, jeśli była to pamięć inna niż katolicka – w domyśle: dotyczyła innych ludzi niż łacinnicy czy potwierdzała istnienie odmiennej rzeczywistości niż łacińska.

<sup>17</sup> Pod tym stygmatyzującym terminem mogli kryć się wyznawcy zaratusztranzizmu, tak np.: J. Peisker, *Koje su vjere bili stari Sloveni prije krstenja?*, „Starohrvatska Prosvjeta” 1928, t. 2, nr 1–2, ss. 55–86.

<sup>18</sup> O. Hýsek, *Vybrane kroniky tzv. zobecneneho humanizmu a jejich autori v kontextu doby*, Brno, Masarykiana Universitas, 2013, s. 50 (tłum. moje – JJ).

<sup>19</sup> Ibidem, s. 141 (tłum. – JJ).

<sup>20</sup> Ibidem, s. 161 (tłum. – JJ).

<sup>21</sup> „[...] memorare negligamus et ad ea recitanda, que fidelis recordatio meminit, istos succincte nominando transeamus” – *Galli Anonymi Cronica...*, op. cit., s. 12 (I, 3).

Widzimy więc, jak jednostronny i fragmentaryczny zapis przeszłości ten kronikarz nam przekazuje. W dwóch ostatnio zacytowanych wypowiedziach Gall sam dowodzi tego, jak bardzo niekompletne będą nasze dzieje, jeśli będą pisane tylko na podstawie jego *Kroniki*. W powyższych stwierdzeniach nie ma nic nadzwyczajnego: historię piszą zwycięzcy, ważne jest to, że w tym przypadku to przyznali.

Z pytań postawionych na początku niniejszego opracowania nie odnieśliśmy się jeszcze do tego, w którym poruszyliśmy kwestię potencjalnie słowiańskich wartości tkwiących w treści tej *Kroniki*, w tytule odwołującej się do czynów władców Polaków („Polonorum”), a więc na pewno mówiących w języku słowiańskim. Okazuje się, że ich w niej nie ma, gdyż aksjologia stojąca za tekstem Galla i wyrażana w nim jest integralnie łacińska, nie tylko w użytym alfabecie i języku zapisu. Być może nawet opinia kronikarza o Szczodrym, jedynym, uznanym na zachodzie Europy królu Polski przed przełomem wieków XIII i XIV, że „kierował nim pewien nadmiar ambicji i próżności”<sup>22</sup>, jest konsekwencją przyjęcia i afirmacji przez Galla idei cesarskiego uniwersalizmu, obcej nie tylko światu słowiańskiemu czy romańskiemu, lecz także części germańskiego.

## Literatura

- Abraham W., *Organizacya Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Lwów, nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, 1893.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975.
- Banaszkiewicz J., *Bolesław i Peredслава. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, R. 97, nr 3–4, ss. 3–35.
- Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Maleczyński, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 2).
- Historia Bolesława III króla polskiego przez Polaka bezimiennego rytmem łacińskim napisana ok. r. 1115*, tłum. H. Kownacki, Warszawa, Drukarnia xx. Piarów, 1821.
- Hýsek O., *Vybrane kroniky tzv. zobecneneho humanizmu a jejich autori v kontextu doby*, Brno, Masarykiana Universitas, 2013.
- Kronika Marcina Galla przełożona na język polski i objaśniona przez Zygmunta Komarnickiego*, Warszawa, Drukarnia Józefa Sikorskiego, 1873.
- Lanckorońska K., *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, Roma, Pontificium Institutum Orientalium Studiorum, 1961.

<sup>22</sup> Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, op. cit., s. 51 (I, 22).

- Łowmiański H., *The Slavic Rite in Poland and St. Adalbert*, „Acta Poloniae Historica” 1971, t. 24, ss. 5–21.
- Magistri Vincenti dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1994 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 11).
- Milewski T., *Język starocerkiewno-słowiański w średniowiecznej Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 1965, z. 15, ss. 7–21.
- Mistrza Wincentego Kronika polska*, tłum. i oprac. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa, PWN, 1974.
- Modzelewski K., *Kto postrzygł Siemowita? Słowiańscy dioskurowie w micie dynastycznym Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, nr 4, ss. 661–675.
- Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa, PWN, 1978 (Monumenta Poloniae Historica, t. 5).
- Peisker J., *Koje su vjere bili stari Sloveni prije krstenja?*, „Starohrvatska Prosvjeta” 1928, t. 2, nr 1–2, ss. 55–86.
- Sobieski W., *Święty Stanisław a święty Piotr*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie”, kwiecień 1899, t. 2, z. 1, ss. 49–79.
- Widajewicz J., *Prohor i Prokulf, najdawniejsi biskupi krakowscy*, „Nasza Przeszłość” 1948, t. 4, ss. 17–32.

## References

- Abraham W., *Organizacya Kościoła w Polsce do połowy wieku XII* [The Organization of the Church in Poland Until the Middle of 12th Century], Lwów, nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, 1893.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska* [The Polish Chronicle], trans. R. Grodecki, ed. M. Plezia, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975.
- Banaszkiewicz J., *Bolesław i Peredśława. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa* [Bolesław and Peredśława. Notes on the Ceremony of Establishing the Ruler in Connection with Chrobry's Entry into Kiev], „Kwartalnik Historyczny” [Historical Quarterly] 1990, vol. 97, no. 3–4, pp. 3–35.
- Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum* [Gallus Anonymus Chronicle and Deeds of the Dukes or Princes of the Poles], ed. K. Maleczyński, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, vol. 2).
- Historya Bolesława III króla polskiego przez Polaka bezimiennego rytmem łacińskim napisana ok. r. 1115* [The History of Boleslaw III, King of Poland, Written in

- Latin Verse by an Anonymous Pole Around 1115], trans. H. Kownacki, Warszawa, Drukarnia xx. Piarów, 1821.
- Hýsek O., *Vybrane kroniky tzw. zobecneneho humanizmu a jejich autori v kontextu doby* [Selected Chronicles of the So-called Common Humanism and Their Authors in the Context of the Time], Brno, Masarykiana Universitas, 2013.
- Kronika Marcina Galla przełożona na język polski i objaśniona przez Zygmunta Komarnickiego* [The Chronicle of Marcin Gallus, Translated into Polish and Explained by Zygmunt Komarnicki], Warszawa, Drukarnia Józefa Sikorskiego, 1873.
- Lanckorońska K., *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, Rome, Pontificium Institutum Orientalium Studiorum, 1961.
- Łowmiański H., *The Slavic Rite in Poland and St. Adalbert*, “Acta Poloniae Historica” 1971, vol. 24, pp. 5–21.
- Milewski T., *Język starocerkiewno-słowiański w średniowiecznej Polsce* [The Old Church Slavonic Language in Medieval Poland], “Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” [Academic Journals of the Jagiellonian University. Linguistic Journal] 1965, vol. 15, pp. 7–21.
- Magistri Vincenti dicti Kadlubek Chronica Polonorum* [Magister Vincent’s, also known as Kadlubek, Chronicle of the Poles], ed. M. Plezia, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1994 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, vol. 11).
- Mistrza Wincentego Kronika polska* [The Polish Chronicle of Master Vincent], trans. and ed. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa, PWN, 1974.
- Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz* [The Oldest Annals of Cracow and Calendar], ed. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa, PWN, 1978 (Monumenta Poloniae Historica, vol. 5).
- Modzelewski K., *Kto postrzygł Siemowita? Słowiańscy dioskurowie w micie dynastycznym Piastów* [Who Did the Ritual Cutting of Siemowit’s Hair? Slavonic Dioscuri in the Dynastic Myth of the Piasts], “Kwartalnik Historyczny” [Historical Quarterly] 2017, vol. 124, no. 4, pp. 661–675.
- Peisker J., *Koje su vjere bili stari Sloveni prije krstenja?* [What Were the Religions of the Old Slavs Before Christianity?], “Starohrvatska prosvjeta” [Old Croatian Education] 1928, vol. 2, no. 1–2, pp. 55–86.
- Sobieski W., *Święty Stanisław a święty Piotr* [Saint Stanislaus, and Saint Peter], “Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” [Ateneum. Scientific and Literary Magazine] April 1899, vol. 2, z. 1, pp. 49–79.
- Widajewicz J., *Prohor i Prokulf, najdawniejsi biskupi krakowscy* [Prohor and Prokulf, the Oldest Bishops of Cracow], “Nasza Przeszłość” [Our Past] 1948, vol. 4, pp. 17–32.